



RZECZPOSPOLITA POLSKA  
PROKURATOR GENERALNY

Warszawa, dnia 17 stycznia 2013 r.

PG VIII TK 129/12

SK 63/12

TRYBUNAŁ KONSTYTUCYJNY KANCLERIA	
wpl. dnia	18. 01. 2013
L.dz. ....	L. zat. ....

**TRYBUNAŁ KONSTYTUCYJNY**

W związku ze skargą konstytucyjną E Z o stwierdzenie niezgodności przepisu artykułu 394<sup>1</sup> § 3 w związku z art. 398<sup>21</sup>, art. 370 § 1 i art. 372 Kodeksu postępowania cywilnego w zakresie, w jakim wynikająca z tych przepisów norma prawna uniemożliwia wniesienie zażalenia (do innego równorzędnego składu Sądu Najwyższego) na wydane w konkretnej sprawie po raz pierwszy postanowienie Sądu Najwyższego co do kosztów procesu, o których nigdy wcześniej nie orzekał sąd niższej instancji, z art. 78 w związku z art. 176 ust. 1 w związku z art. 45 ust. 1 oraz odrębnie z art. 45 ust. 1 w związku z art. 77 ust. 2 i z art. 32 Konstytucji Rzeczypospolitej Polskiej

– na podstawie art. 33 w związku z art. 52 ust 1 ustawy z dnia 1 sierpnia 1997 r. o Trybunale Konstytucyjnym (Dz. U. Nr 102, poz. 643 ze zm.) –

**przedstawiam następujące stanowisko:**

1. art. 394<sup>1</sup> § 3 ustawy z dnia 17 listopada 1964 r. – Kodeks postępowania cywilnego (Dz. U. Nr 43, poz. 296 ze zm.) w zakresie, w jakim nie przewiduje zaskarżenia postanowienia Sądu Najwyższego co do kosztów procesu zasądzonych po raz pierwszy przez ten sąd:

a) jest zgodny z art. 45 ust. 1 w związku z art. 77 ust. 2 i art. 32 Konstytucji Rzeczypospolitej Polskiej,

b) nie jest niezgodny z art. 78 i art. 176 ust. 1 Konstytucji Rzeczypospolitej Polskiej,

2. w pozostałym zakresie postępowanie podlega umorzeniu na podstawie art. 39 ust. 1 pkt 1 ustawy z dnia 1 sierpnia 1997 r. o Trybunale Konstytucyjnym – ze względu na niedopuszczalność wydania wyroku.

### Uzasadnienie

Skarżąca E Z zwróciła się do Trybunału Konstytucyjnego o stwierdzenie niezgodności przepisu artykułu 394<sup>1</sup> § 3 w związku z art. 398<sup>21</sup>, art. 370 § 1 i art. 372 Kodeksu postępowania cywilnego w zakresie, w jakim wynikająca z tych przepisów norma prawna uniemożliwia wniesienie zażalenia (do innego równorzędnego składu Sądu Najwyższego) na wydane w konkretnej sprawie po raz pierwszy postanowienie Sądu Najwyższego co do kosztów procesu, o których nigdy wcześniej nie orzekał sąd niższej instancji, z art. 78 w związku z art. 176 ust. 1 w związku z art. 45 ust. 1 oraz odrębnie z art. 45 ust. 1 w związku z art. 77 ust. 2 i art. 32 Konstytucji Rzeczypospolitej Polskiej.

Skarga została wniesiona na tle następującego stanu faktycznego.

Wyrokiem z dnia listopada 2008 r., sygn. akt , Sąd Najwyższy oddalił skargę kasacyjną E Z i odstąpił od obciążania jej kosztami procesu. Od wyroku tego powódka wniosła skargę o wznowienie postępowania, powołując się na art. 401<sup>1</sup> k.p.c. Postanowieniem z dnia listopada 2009 r., sygn. akt , Sąd Najwyższy skargę odrzucił, nie rozstrzygając o kosztach procesu. Rozpoznając wniosek pozwanego o

uzupełnienie powyższego postanowienia, Sąd Najwyższy, postanowieniem z dnia            stycznia 2010 r., zasądził od powódki na rzecz Skarbu Państwa – Prokuraturii Generalnej Skarbu Państwa kwotę            zł tytułem kosztów zastępstwa procesowego w postępowaniu skargowym. Orzeczenie to zaskarżyła zażaleniem E            Z

Postanowieniem z dnia            kwietnia 2010 r., sygn. akt            , Sąd Najwyższy zażalenie odrzucił. W uzasadnieniu rozstrzygnięcia Sąd stwierdził, że orzeczenia o kosztach procesu wydane przez Sąd Najwyższy cechują się prawomocnością, gdyż na gruncie obowiązującego Kodeksu postępowania cywilnego nie przysługuje od nich środek odwoławczy lub jakikolwiek inny środek zaskarżenia (art. 363 § 1 k.p.c.). Bez znaczenia pozostaje okoliczność, że postanowienie Sądu Najwyższego dotyczy kosztów procesu, które nie były przedmiotem rozstrzygnięcia sądu drugiej instancji, a więc, iż orzeczono o nich po raz pierwszy. Jako podstawę orzeczenia Sąd powołał art. 394<sup>1</sup> § 3 w zw. z art. 398<sup>21</sup>, art. 370 § 1 i art. 372 k.p.c.

Zdaniem Skarżącej, norma prawna wynikająca z powołanych przez Sąd przepisów jest niezgodna:

1. ze standardami konstytucyjnymi, wynikającymi z art. 78 w związku z art. 176 ust. 1 oraz w związku z art. 45 ust. 1 Konstytucji w zakresie, w jakim uniemożliwia obywatelowi realizację prawa do weryfikacji orzeczenia o kosztach procesu wydanego w postępowaniu sądowym po raz pierwszy przez Sąd Najwyższy;

2. ze standardami konstytucyjnymi, wynikającymi z art. 45 ust. 1 w związku z art. 77 ust. 2 Konstytucji w zakresie, w jakim „pozbawia tzw. sprawiedliwości proceduralnej obywatela obciążonego kosztami procesu po raz pierwszy w postępowaniu przed Sądem Najwyższym”;

3. ze standardami konstytucyjnymi, wynikającymi z art. 32 Konstytucji w zakresie, w jakim pozbawia prawa do równego traktowania przez władzę

sądowniczą tego obywatela, który po raz pierwszy został obciążony kosztami procesu przez Sąd Najwyższy oraz dyskryminuje go w dostępie do sądu drugiej instancji. O ile obywatel obciążony kosztami procesu po raz pierwszy przez niższe instancje sądowe ma prawo do weryfikacji tego orzeczenia poprzez wniesienie zażalenia, o tyle prawa tego całkowicie jest pozbawiony obywatel, którego kosztami procesu obciążył po raz pierwszy Sąd Najwyższy.

Powyższe zarzuty Skarżąca zawarła w punkcie II i IV skargi konstytucyjnej i dodatkowo uzasadniła w piśmie z dnia 14 grudnia 2010 r., sporządzonym w wykonaniu zarządzenia sędziego Trybunału Konstytucyjnego z dnia 3 grudnia 2010 r., wzywającego do usunięcia braków formalnych skargi.

Uzasadniając przedstawione zarzuty, Skarżąca odwołała się do wyroków Trybunału Konstytucyjnego z dnia 27 marca 2007 r., sygn. akt SK 3/05, oraz z dnia 9 lutego 2010 r., sygn. akt SK 10/09. W wyrokach tych Trybunał Konstytucyjny stwierdził, że art. 393<sup>18</sup> § 2 k.p.c. – w brzmieniu obowiązującym do czasu jego uchycenia przez art. 1 pkt 11 ustawy z dnia 22 grudnia 2004 r. o zmianie ustawy – Kodeks postępowania cywilnego oraz ustawy – Prawo o ustroju sądów powszechnych (Dz. U. z 2005 r. Nr 13, poz. 98), oraz odpowiadający mu art. 394<sup>1</sup> § 2 k.p.c. – w brzmieniu obowiązującym do dnia 21 maja 2009 r. w zakresie, w jakim uniemożliwiały zaskarżenie postanowienia w przedmiocie kosztów procesu zasądzonych po raz pierwszy przez sąd drugiej instancji, są niezgodne odpowiednio – w pierwszym wyroku – z art. 78 w związku z art. 176 ust. 1 Konstytucji Rzeczypospolitej Polskiej – i w drugim wyroku – z art. 78 w związku z art. 176 ust. 1 w związku z art. 45 ust. 1 oraz art. 32 Konstytucji Rzeczypospolitej Polskiej.

Jednoznaczne stanowisko Trybunału Konstytucyjnego – jak zauważa Skarżąca – skłoniło ustawodawcę do wprowadzenia zmian w kodeksie postępowania cywilnego. Obowiązujące od 22 maja 2009 r. nowe brzmienie art. 394<sup>1</sup> § 2 k.p.c. przewidywało zażalenie do Sądu Najwyższego na postanowienie

sądu drugiej instancji co do kosztów procesu, które nie były przedmiotem rozstrzygnięcia sądu pierwszej instancji.

Zdaniem Skarżącej, ustawodawca, wprowadzając zmiany w art. 394<sup>1</sup> k.p.c., powinien zamieścić w paragrafie 3 zwrot „z tym, że zażalenie na postanowienie co do kosztów procesu, które były przedmiotem rozstrzygnięcia po raz pierwszy w postępowaniu przed Sądem Najwyższym, przysługuje do innego – równorzędnego składu Sądu Najwyższego” (str. 5 skargi). Brak takiego zapisu pozbawia obywatela, który po raz pierwszy został obciążony kosztami procesu powstałymi przed Sądem Najwyższym, prawa do zaskarżenia takiego orzeczenia. Dlatego zaskarżony przepis – zdaniem skarżącej – narusza konstytucyjne standardy wynikające z art. 78 w związku z art. 176 ust. 1 oraz w związku z art. 45 ust. 1 Konstytucji.

Brak możliwości zaskarżenia postanowienia Sądu Najwyższego, Skarżąca wiąże również z wyrażonym w art. 45 ust. 1 w związku z art. 77 ust. 2 Konstytucji prawem do sądu, którego istotnym elementem jest zasada tzw. sprawiedliwości proceduralnej. Konkretyzując zawarte w tym zakresie zarzuty, Skarżąca w uzasadnieniu skargi wskazuje, że Sąd Najwyższy przed wydaniem postanowienia z dnia stycznia 2010 r. nie umożliwił jej przedstawienia swoich racji i nie wysłuchał jej, co jest zasadniczym elementem sprawiedliwości proceduralnej. Ponadto, z zasady tej wynika, adresowany do sądu, nakaz ujawnienia w czytelny sposób motywów rozstrzygnięcia. Elementów tych zabrakło w jej sprawie.

Zdaniem Skarżącej, zaskarżona norma prawna narusza zasadę równości oraz zakaz dyskryminacji w dostępie do sądu drugoinstancyjnego, poprzez nieuzasadnione różnicowanie osób obciążonych po raz pierwszy kosztami procesu przez sądy właściwe do rozpoznania skargi o wznowienie postępowania, w zakresie możliwości zaskarżenia orzeczenia sądu. Prawo takie przysługuje tylko osobom, w których sprawach właściwe są sądy pierwszej lub

drugiej instancji. Natomiast prawa tego zaskarżona norma pozbawia osoby, których skargę o wznowienie postępowania rozpoznaje Sąd Najwyższy.

Przed przystąpieniem do oceny konstytucyjności zaskarżonych unormowań, konieczne jest ustalenie rzeczywistego zakresu zaskarżenia, wyznaczonego w skardze konstytucyjnej oraz wpływu zmiany treści art. 394<sup>1</sup> § 3 k.p.c., wprowadzonej ustawą o zmianie ustawy – Kodeks postępowania cywilnego oraz niektórych innych ustaw z dnia 16 września 2011 roku (Dz. U. Nr 233, poz. 1381).

Jak wynika z *petitum* skargi, Skarżąca kwestionuje art. 394<sup>1</sup> § 3 k.p.c. i wskazuje trzy tzw. przepisy związkowe powołane przez Sąd Najwyższy w uzasadnieniu postanowienia z dnia kwietnia 2010 r. o odrzuceniu wniesionego przez nią zażalenia. Są to art. 398<sup>21</sup>, art. 370 § 1 i art. 372 k.p.c.

Artykuł 394<sup>1</sup> w paragrafach 1, 1<sup>1</sup> i 2 określa katalog postanowień sądu drugiej instancji, na które może zostać wniesione zażalenie podlegające rozpoznaniu przez Sąd Najwyższy. W paragrafie 3 wyszczególniono artykuły Kodeksu postępowania cywilnego, które stosuje się odpowiednio do toczącego się na skutek zażalenia postępowania przed Sądem Najwyższym.

Art. 398<sup>21</sup> k.p.c. reguluje kwestie stosowania odpowiednio przepisów o apelacji, jeżeli nie ma szczególnych przepisów o postępowaniu przed Sądem Najwyższym.

Art. 370 k.p.c. określa podstawy odrzucenia na posiedzeniu niejawnym apelacji (oraz odpowiednio zażalenia).

Art. 372 k.p.c. określa termin wniesienia odpowiedzi na apelację (zażalenie).

Zagadnieniem wymagającym rozstrzygnięcia jest ustalenie, czy zaskarżony przepis art. 394<sup>1</sup> § 3 k.p.c. może zostać poddany kontroli w powiązaniu z art. 398<sup>21</sup>, art. 370 i art. 372 k.p.c. Wprawdzie Sąd Najwyższy w swoim postanowieniu powołał wymienione przepisy związkowe, ale uczynił

to jedynie w celu wykazania, że bez znaczenia w rozpatrywanej sprawie jest okoliczność, iż postanowienie to dotyczy kosztów procesu, które nie były przedmiotem rozstrzygnięcia sądu drugiej instancji i tym samym orzeczono o nich po raz pierwszy. Zgodnie z art. 79 ust. 1 Konstytucji przedmiotem skargi konstytucyjnej może być wyłącznie akt normatywny, na podstawie którego sąd lub organ administracji publicznej orzekł ostatecznie o prawach skarżącego. Między normą będącą przedmiotem kontroli a prawną podstawą ostatecznego orzeczenia musi istnieć związek, gdyż skarga konstytucyjna nie może zmierzać do inicjowania postępowania o charakterze abstrakcyjnym (zob. postanowienie TK z 6 lipca 2005 r., sygn. SK 25/03, OTK ZU nr 7/A/2005, poz. 83).

Sam fakt wyszczególnienia danej normy w uzasadnieniu ostatecznego orzeczenia nie pozwala automatycznie uczynić jej podstawą skargi konstytucyjnej (por. postanowienie TK z 9 października 2002 r., sygn. SK 13/02, OTK ZU nr 5/A/2002, poz. 73). Możliwość taka pojawia się dopiero, gdy determinuje ona treść orzeczenia (por. wyrok TK z 22 listopada 2005 r., sygn. SK 8/05, OTK ZU nr 10/A/2005, poz. 117). W orzecznictwie konstytucyjnym przyjmuje się, że „kwestią techniczną jest to, w jaki sposób proces analizy obowiązujących przepisów, który ostatecznie doprowadził organ procesowy do konkluzji zawartej w wydanym orzeczeniu, zostanie w nim uwewnętrzniony w postaci podstawy prawnej rozstrzygnięcia. Sam zaś fakt niepowołania konkretnego przepisu nie przesądza jeszcze o tym, czy stanowił on podstawę wydanego orzeczenia w rozumieniu art. 79 ust. 1 Konstytucji” (wyroki TK z: 17 września 2002 r., sygn. SK 35/01, OTK ZU nr 5/A/2002, poz. 60; 9 października 2001 r., sygn. SK 8/00, OTK ZU nr 7/2001, poz. 211). W postępowaniu inicjowanym skargą konstytucyjną możliwa jest kontrola jedynie regulacji, która znalazła faktyczne zastosowanie przy orzekaniu (zob. np. wyrok TK z 29 kwietnia 2008 r., sygn. SK 11/07, OTK ZU nr 3/A/2008, poz. 47 oraz postanowienia TK z: 14 grudnia 2004 r., sygn. SK 29/03, OTK ZU

nr 11/A/2004, poz. 124; 21 października 2003 r., sygn. SK 41/02, OTK ZU nr 8/A/2003, poz. 89; z 12 stycznia 2010 r., sygn. SK 2/09, OTK ZN nr 1/A/2010).

Jak wynika z treści postanowienia Sądu Najwyższego z dnia kwietnia 2010 r. (sygn. akt ), Sąd odrzucił jako niedopuszczalne zażalenie na postanowienie tego samego Sądu o kosztach procesu. Uzasadniając swoje stanowisko, stwierdził, że orzeczenia Sądu Najwyższego cechują się prawomocnością i nie przysługuje co do nich środek odwoławczy lub inny środek zaskarżenia (art. 363 § 1 k.p.c.).

Choć sąd powołał cztery przepisy k.p.c., to jednak nie można uznać, że wszystkie te jednostki redakcyjne stanowiły podstawę prawną orzeczenia, a zwłaszcza stanowiły podstawę do konstruowania normy prawnej kwestionowanej przez Skarżącą.

Katalog postanowień, na które może zostać wniesione zażalenie podlegające rozpoznaniu przez Sąd Najwyższy, reguluje art. 394<sup>1</sup> k.p.c. Pozostałe, powołane przez Sąd Najwyższy w uzasadnieniu postanowienia z dnia kwietnia 2010 r. przepisy, określają: sposób postępowania z apelacją (zażaleniem) z różnych przyczyn niedopuszczalną – art. 370 k.p.c., kwestię udzielenia odpowiedzi na apelację (zażalenie) – art. 372 k.p.c. oraz odpowiedniego stosowania przepisów o apelacji przy rozpoznawaniu zażaleń przez Sąd Najwyższy – art. 398<sup>21</sup> k.p.c. Na marginesie należy zasygnalizować, że przepis art. 370 k.p.c. nie został podzielony na paragrafy. Dlatego powołanie przez Sąd Najwyższy, a w konsekwencji również przez Skarżącą, art. 370 § 1 k.p.c. należy traktować jako oczywistą omyłkę pisarską.

Wobec faktu, iż norma prawna, stanowiąca ostateczną podstawę rozstrzygnięcia o konstytucyjnych prawach Skarżącej, zawarta jest w art. 394<sup>1</sup> § 3 k.p.c., wydanie wyroku w odniesieniu do art. 370, art. 372 i 398<sup>21</sup> k.p.c. jest niedopuszczalne i podlega umorzeniu na podstawie art. 39 ust. 1 pkt 1 ustawy o Trybunale Konstytucyjnym.



Podniesiony przez Skarżącą problem konstytucyjny odnosi się do braku możliwości wniesienia zażalenia do Sądu Najwyższego na postanowienie tego Sądu w przedmiocie kosztów procesu. Niezaskarżalność wynika z niezaliczenia przez ustawodawcę postanowień wydawanych przez Sąd Najwyższy do określonego w art. 394<sup>1</sup> k.p.c. katalogu postanowień zaskarżalnych do Sądu Najwyższego, a więc pozostaje w pewnym związku z wąskim zakresem unormowania wyznaczonym przez ten przepis k.p.c. Innymi słowy, w skardze sformułowany został zarzut pominięcia prawodawczego, które polega na zbyt wąskim określeniu zakresu zastosowania normy prawnej. Trybunał Konstytucyjny wielokrotnie stwierdzał, że jest władny rozstrzygać, czy w przepisach obowiązującego aktu normatywnego nie brakuje unormowań, bez których może on budzić wątpliwości natury konstytucyjnej (zob. wyroki TK: z 6 maja 1998 r., sygn. K 37/97, OTK ZU nr 3/1998, poz. 33; z 9 października 2001 r., sygn. SK 8/00, OTK ZU nr 7/2001, poz. 211; z 16 listopada 2004 r., sygn. P 19/03, OTK ZU nr 10/A/2004, poz. 106). Zarzut niekonstytucyjności może więc dotyczyć zarówno tego, co prawodawca w danym akcie unormował, jak i tego, co w akcie tym pomiął, choć – postępując zgodnie z Konstytucją – powinien był unormować.

W orzecznictwie Trybunału Konstytucyjnego wskazuje się, że inicjator kontroli konstytucyjności winien wskazać konkretną normę, której uzupełnienie powinno doprowadzić do sanacji stanu niekonstytucyjności, oraz że niewystarczające jest kwestionowanie wielu przepisów, które łącznie tworzą reżim jakiejś instytucji prawnej, bez wskazania, która norma jest dotknięta pominięciem ustawodawczym (zob. postanowienie z dnia 13 kwietnia 2010 r., sygn. P 35/09, OTK ZU nr 4/A/2010, poz. 39).

Specyfika zarzutów odnoszących się do pominięcia prawodawczego polega między innymi na obowiązku dokładnego określenia przez skarżącego przepisu, którego treść – jako zbyt wąska – budzi wątpliwości natury konstytucyjnej. Spełnienie tego wymogu może niekiedy powodować trudności,

gdyż wymaga ono od skarżącego wiedzy co do zasad tworzenia prawa i reguł ujmowania przedmiotu regulacji w akcie prawnym. Przesłanka dokładnego określenia ustawy, na podstawie której sąd orzekł o prawach skarżącego (art. 47 ust. 1 pkt 1 ustawy o TK), oraz określenia sposobu ich naruszenia (art. 47 ust. 1 pkt 2 ustawy o TK) w skargach konstytucyjnych, w których formułuje się zarzut pominięcia prawodawczego, musi być rozumiana z uwzględnieniem ograniczonych możliwości skarżącego co do jednoznacznego wskazania przepisu o zbyt wąskim zakresie regulacji, w szczególności gdy materia objęta skargą konstytucyjną podlegała licznym nowelizacjom utrudniającym identyfikację przepisu dotkniętego pominięciem prawodawczym (por. wyrok TK z dnia 30 października 2012 r., sygn. SK 20/11, dotychczas niepubl.).

Odnosząc się do art. 394<sup>1</sup> § 3 k.p.c., uznać należy, że wskazanie tego przepisu jako zbyt wąskiego treściowo jest prawidłowe z punktu widzenia przesłanek warunkujących rozpoznanie skargi konstytucyjnej, gdyż ten właśnie przepis reguluje postępowanie przed Sądem Najwyższym na etapie rozpoznawania zażaleń i uzupełnienie go o zapis proponowany przez Skarżącą pozwoliłoby skonstruować pożądaną przez nią normę.

Wskazanie jednostki redakcyjnej o zbyt wąskim zakresie unormowania nie ma przesądzającego charakteru, gdyż – co do zasady – z punktu widzenia techniki prawodawczej „pominięta” materia nie musi zostać wpisana do konkretnej jednostki redakcyjnej danego przepisu (w niniejszej sprawie do paragrafu 3 art. 394<sup>1</sup> k.p.c. ). Problemem podniesionym w skardze jest bowiem brak zaskarżalności określonego postanowienia Sądu Najwyższego. Art. 394<sup>1</sup> § 3 k.p.c. został powołany przez ten Sąd w uzasadnieniu postanowienia odrzucającego zażalenie Skarżącej. Dlatego też ten przepis stał się przedmiotem zaskarżenia w skardze konstytucyjnej.

Nie może oczywiście pozostać poza zakresem uwagi fakt, iż art. 394<sup>1</sup> k.p.c. reguluje kwestię dopuszczalności zażaleń do Sądu Najwyższego na postanowienia sądu drugiej instancji, a nie na postanowienia Sądu Najwyższego.

Jednak w sytuacji, gdy kodeks postępowania cywilnego nie normuje w żadnych odrębnych przepisach kwestii zaskarżania postanowień wydanych przez Sąd Najwyższy, jedyną drogą zakwestionowania konstytucyjności takiego rozwiązania w skardze konstytucyjnej jest zaskarżenie przepisu, na podstawie którego Sąd Najwyższy orzekł o prawach Skarżącej.

Jak stwierdził Trybunał Konstytucyjny: „orzekanie o pominięciach prawodawczych jest kompetencją Trybunału, którą należy postrzegać w kategoriach wyjątku, gdyż w sprawach dotyczących zakresu unormowania przepisów Trybunał Konstytucyjny wychodzi poza tradycyjną rolę ustawodawcy negatywnego, ingerując w działalność prawotwórczą organów tworzących prawo. W konsekwencji należy przyjąć, że nie jest rolą Trybunału decydowanie co do wprowadzenia brakującej materii w konkretny ustęp, punkt czy tiret, gdyż jest to zadaniem prawodawcy” (wyrok z dnia 30 października 2012 r., sygn. SK 20/11).

W świetle powyższych ustaleń istnieją podstawy do przyjęcia, że przedmiotem zaskarżenia jest art. 394<sup>1</sup> § 3 k.p.c., jako przepis samodzielny.

Kolejną kwestią wymagającą rozstrzygnięcia przed przystąpieniem do merytorycznych rozważań jest wpływ zmiany treści art. 394<sup>1</sup> § 3 k.p.c., wprowadzonej ustawą o zmianie ustawy – Kodeks postępowania cywilnego oraz niektórych innych ustaw z dnia 16 września 2011 roku (Dz. U. Nr 233, poz. 1381) na zakres rozpoznania skargi.

Wprowadzone powyższą ustawą brzmienie tego przepisu, w stosunku do jego treści obowiązującej w chwili wydawania postanowienia przez Sąd Najwyższy, różni się jedynie dodaniem art. 398<sup>6</sup> § 3 k.p.c., jako stosowanego odpowiednio do postępowania przed Sądem Najwyższym toczącego się na skutek zażalenia. Dodany przepis reguluje kwestię odrzucenia przez Sąd Najwyższy skargi kasacyjnej (odpowiednio zażalenia).

Zmiana treści zaskarżonego przepisu – w tej części – nie jest istotna dla niniejszego postępowania.

Dla merytorycznego rozpoznania sprawy konieczne jest jednoznaczne wskazanie wzorców kontroli. W skardze wzorcami tymi uczynione zostały art. 78 w związku z art. 176 ust. 1 oraz w związku z art. 45 ust. 1, odrębnie art. 45 ust. 1 w związku z art. 77 ust. 2 i art. 32 Konstytucji.

Trybunał Konstytucyjny w przeszłości stwierdzał już, że wadliwy porządek wymienienia wzorców kontroli nie uzasadnia automatycznie umorzenia postępowania, pod warunkiem jednak, że z treści skargi konstytucyjnej da się zrekonstruować – odpowiadające specyfice postępowania skargowego – zarzuty niekonstytucyjności normy, na podstawie której rozstrzygnięto ostatecznie o prawach lub wolnościach skarżącego (zob. wyrok TK z 12 stycznia 2010 r., sygn. SK 2/09, OTK ZU nr 1/A/2010, poz. 1).

Odnosząc się do powołanych wzorców kontroli, należy podkreślić, że art. 78 Konstytucji nie pozostaje w związku treściowym z rozpatrywaną sprawą.

Art. 78 Konstytucji wyraża najbardziej ogólną zasadę zaskarżalności wszelkich rozstrzygnięć w każdym postępowaniu prawnym zarówno kończącym się orzeczeniem, jak i decyzją. Przepis ten winien być jednak interpretowany na gruncie systemowej wykładni Konstytucji, a w szczególności z uwzględnieniem art. 45 oraz art. 175 Konstytucji. Oznacza to, że każda ze stron będących w sporze w związku z wydaniem decyzji i orzeczeń, o których mowa w art. 78 Konstytucji, ma prawo do sprawiedliwego i jawnego rozpatrzenia sprawy bez nieuzasadnionej zwłoki przez właściwy, niezależny, bezstronny i niezawisły sąd (art. 45 ust. 1 Konstytucji) sprawujący wymiar sprawiedliwości w Rzeczypospolitej Polskiej (art. 175 ust. 1 Konstytucji). W tym więc ujęciu, prawo do zaskarżania orzeczeń zapadłych w pierwszej instancji zasadniczo wzmacnia prawo do sądu.

Skarżąca odwołuje się do standardów wynikających z art. 78 Konstytucji i utożsamia prawo do zaskarżania orzeczeń wydanych w pierwszej instancji z prawem do zaskarżania orzeczeń wydanych po raz pierwszy w danym postępowaniu. Na poparcie tego poglądu powołuje wyroki Trybunału

Konstytucyjnego z: 9 lutego 2010 roku, sygn. SK 10/09 (OTK ZU nr 2/A/2010, poz. 10) oraz 27 marca 2007 r., sygn. SK 3/05 (OTK ZU nr 3/A/2007, poz. 32).

Taka interpretacja art. 78 Konstytucji jest zbytnim uproszczeniem i pomija uzupełniający go art. 176 ust. 1 Konstytucji, którego treść warunkuje sposób rozumienia pojęcia sądu pierwszej instancji.

Stanowisko takie zaprezentował Trybunał Konstytucyjny w powołanym już wyroku z dnia 30 października 2012 r. o sygn. SK 20/11, stwierdzając: „[j]ak wynika z art. 78 Konstytucji, wszelkie orzeczenia wydane w postępowaniu pierwszoinstancyjnym (także sądowym) mogą zostać zaskarżone w celu zweryfikowania ich prawidłowości, jednak nie w każdym przypadku wymagane jest istnienie organu (sądu) wyższej instancji. Przewidziany przez art. 176 ust. 1 Konstytucji wymóg dwuinstancyjności odnosi się do postępowań sądowych, a więc do postępowań, w których dochodzi do sprawiedliwego i jawnego rozpatrzenia sprawy bez nieuzasadnionej zwłoki przez właściwy, niezależny, bezstronny i niezawisły sąd. Znaczy to, że dana sprawa (w rozumieniu art. 45 ust. 1 Konstytucji) musi stać się przedmiotem rozstrzygnięcia sądu *meriti*, przed którym rozpoczyna się postępowanie sądowe (sądu pierwszej instancji), a następnie rozstrzygnięcie to musi zostać poddane kontroli sądu drugiej instancji. Należy więc podzielić wyrażane w doktrynie prawa cywilnego procesowego poglądy, że w art. 176 ust. 1 Konstytucji ustrojodawca posłużył się koncepcją instancyjności, według której „sądem pierwszej instancji jest ten sąd, przed którym rozpoczyna się postępowanie sądowe, w wyniku którego organ ten ma załatwić sprawę, w której to postępowanie zostało wszczęte” (M. Michalska-Marciniak, *Zaskarżalność postanowień w przedmiocie kosztów procesu zasądzonych po raz pierwszy przez sąd drugiej instancji. Glosa do wyroku Trybunału Konstytucyjnego z dnia 9 lutego 2010 r. (SK 10/09)*, „Polski Proces Cywilny” nr 3/2011, s. 174, zob. też T. Zembrzuski, *Zaskarżanie orzeczeń incydentalnych wydanych po raz pierwszy w toku instancji (uwagi na tle wyroku TK)*, „Przegląd Sądowy” 9/2007, s. 23).”

W rozpatrywanej sprawie problem dotyczy jednak orzeczenia wydanego po raz pierwszy przez Sąd Najwyższy co do kosztów postępowania. Kwestia ta nie stanowiła przedmiotu toczącego się postępowania, została rozstrzygnięta incydentalnie, a treść tego rozstrzygnięcia znalazła się w postanowieniu uzupełniającym postanowienie o odrzuceniu skargi o wznowienie postępowania.

O nieadekwatności tego wzorca kontroli w odniesieniu do orzeczeń wydanych przez sąd drugiej instancji wypowiedział się Trybunał Konstytucyjny w cytowanym już wyroku z dnia 30 października 2012 r. o sygn. SK 20/11 stwierdzając, że „[z]akres art. 78 Konstytucji obejmuje wszystkie postępowania bez względu na to, czy toczą się przed sądem, czy przed niesądowym organem władzy publicznej, a nadto bez względu na to, czy mają charakter główny, czy uboczny. Konstytucja wymaga jednak, by przedmiotem zaskarżenia stały się orzeczenie lub decyzja wydane w pierwszej instancji, nie zaś wydane po raz pierwszy w danym postępowaniu. Literalne brzmienie tego przepisu nie pozwala w żadnej mierze przyjąć, że art. 78 Konstytucji statuuje prawo podmiotowe stron postępowania drugoinstancyjnego. Do identycznych wniosków prowadzi również wykładnia funkcjonalna. Przyjęcie za skarżącym, że art. 78 Konstytucji ma znaczenie materialne, a więc że możliwe jest zaskarżenie każdego rozstrzygnięcia zapadłego po raz pierwszy w danym postępowaniu, mogłoby prowadzić do paraliżu postępowania cywilnego. Nie należą bowiem do rzadkości sytuacje, w których sąd drugiej instancji podnosi po raz pierwszy określony problem. Wiążą się one ze specyfiką postępowania weryfikującego zapadłe orzeczenie. Wymaga ona ponownego zapoznania się z materiałem procesowym sprawy, przeprowadzenia w niezbędnym zakresie dodatkowego postępowania dowodowego oraz wyprowadzenia wniosków co do prawidłowości weryfikowanej części postępowania sądowego. Sąd drugiej instancji może, a nawet powinien, dokonać nowych ustaleń i dojść do niewyrażonych uprzednio wniosków, jeśli są one uzasadnione w świetle zgromadzonego materiału procesowego i regulacji prawnej rozstrzyganego

sporu. Tylko wtedy może dojść do sprawiedliwego rozpatrzenia sprawy, jak wymaga tego art. 45 ust. 1 Konstytucji. Dodatkowe ustalenia sądu drugiej instancji, mimo że są dokonywane po raz pierwszy w całym postępowaniu sądowym, nie mają atrybutu orzeczenia pierwszoinstancyjnego. W przeciwnym razie należałoby je poddać dalszej ocenie sądu wyższej instancji. Weryfikując te ustalenia sąd kolejnej instancji znów mógłby przeprowadzać nowe dowody, poddawać je ocenie, by dojść do niewyrażonych wcześniej wniosków, co – akceptując stanowisko skarżącego – wymagałoby dalszej kontroli. Postępowanie sądowe stałoby się wieloinstancyjne i jeśli dawałoby ochronę jego stronom, to miałyby ona charakter spóźniony. Powszechne byłoby również zjawisko przewlekłości postępowania, a prawo do sądu rozpoznającego sprawę bez nieuzasadnionej zwłoki stałoby się iluzoryczne.

Nie ulega więc wątpliwości, że art. 78 Konstytucji dotyczy zaskarżania orzeczeń wydanych w postępowaniach pierwszoinstancyjnych”.

Pogląd ten znajduje jednoznaczne poparcie w doktrynie (por. P. Grzegorzczak, *Glosa do wyroku z dnia 27 marca 2007 r. (SK 3/05)*, Przegląd Sądowy 11 – 12/2007, s. 190 – 204 i powołana tam literatura).

Stanowisko powyższe jest aktualne przy ocenie orzeczeń wydawanych przez Sąd Najwyższy i dlatego art. 78 Konstytucji nie może stanowić konstytucyjnego punktu odniesienia w przedmiotowym postępowaniu.

Kwestia powołania jako wzorca kontroli art. 176 ust. 1 Konstytucji przedstawia się następująco.

Art. 176 ust. 1 Konstytucji jest przepisem ustrojowym, określa sposób zorganizowania procedur sądowych, a w konsekwencji – sposób zorganizowania systemu sądów. Ten aspekt przepisu nie może być przedmiotem analizy w sprawie wszczętej na podstawie skargi konstytucyjnej, której celem jest ochrona praw podmiotowych. Z drugiej strony art. 176 ust. 1 jest przepisem

gwarancyjnym, konkretyzuje treść prawa jednostki do zaskarżenia decyzji sądu w ramach postępowania sądowego. Treścią zasady dwuinstancyjności jest takie zorganizowanie procedury sądowej, by rozstrzygnięcie podejmowane przez sąd pierwszej instancji mogło podlegać kontroli w postępowaniu przed sądem drugiej instancji. Kontrola ta musi mieć przy tym charakter efektywny, tak z punktu widzenia jej zakresu, jak i skutków prawnych (por. L. Garlicki [w:] *Konstytucja Rzeczypospolitej Polskiej. Komentarz*, Tom IV, Wydawnictwo Sejmowe, Warszawa 2005, tezy do art. 176, s. 4). Gwarancja proceduralnej kontroli postępowania sądowego służy zapobieganiu pomyłkom i arbitralności decyzji podejmowanych w pierwszej instancji (zob. wyrok TK z 12 czerwca 2002 r., sygn. P 13/01, OTK ZU nr 4/A/2002, poz. 42). Zasada ta odnosi się nie tylko do głównego przedmiotu postępowania sądowego, lecz może obejmować także te kwestie wypadkowe, w odniesieniu do których sąd orzeka o prawach i obowiązkach określonego podmiotu. Można podać tu m.in. przykład ukarania karą porządkową (por. wyrok TK z 3 lipca 2002 r., sygn. SK 31/01, OTK ZU nr 4/A/2002, poz. 49).

Zakres zastosowania art. 176 ust. 1 Konstytucji w orzecznictwie Trybunału Konstytucyjnego został wyznaczony szeroko. Określają go ramy prawa do sądu oraz związanych z nim gwarancji odpowiedniego ukształtowania ustroju i procedury sądowej. Zgodnie z utrwalonym orzecznictwem Trybunału Konstytucyjnego, zakres prawa do sądu wyznaczony jest w ramach szerokiego pojęcia „sprawy”. Termin ten ma charakter autonomiczny na gruncie Konstytucji. W związku z tym Trybunał potwierdza, że „ureczywistnienie konstytucyjnych gwarancji prawa do sądu będzie obejmowało wszelkie sytuacje – bez względu na szczegółowe regulacje proceduralne, w których pojawia się konieczność rozstrzygnięcia o prawach danego podmiotu (w relacji do innych równorzędnych podmiotów lub w relacji do władzy publicznej), a jednocześnie natura danych stosunków prawnych wyklucza arbitralność rozstrzygnięcia o sytuacji prawnej podmiotu przez drugą stronę tego stosunku” (wyrok z 10 maja



2000 r., sygn. K. 21/99, OTK ZU nr 4/2000, poz. 109; zob. też wyroki z: 4 lipca 2002 r., sygn. P. 12/01, OTK ZU nr 4/A/2002, poz. 50; 19 lutego 2003 r., sygn. P 11/02, OTK ZU nr 2/A/2003, poz. 12).

Wedle utrwalonego orzecznictwa Trybunału Konstytucyjnego, zasada dwuinstancyjności postępowania sądowego stanowi jeden z istotnych elementów wyznaczających treść prawa do sądu, gwarantowanego art. 45 ust. 1 Konstytucji. Na przykład w wyroku z 12 września 2006 r., sygn. SK 21/05 (OTK ZU nr 8/A/2006, poz. 103) Trybunał podkreślił, że „konstytucyjne standardy prawa do sądu wyznaczone przez art. 45 ust. 1 i art. 77 ust. 2 Konstytucji dotyczą zarówno postępowania przed sądem pierwszej, jak i drugiej instancji, ale regulacje dotyczące postępowania sądowego w drugiej instancji muszą uwzględniać specyfikę tego postępowania. Konstytucyjna zasada dwuinstancyjności postępowania sądowego zakłada w szczególności: 1) dostęp do sądu drugiej instancji, a co za tym idzie – przyznanie stronom odpowiednich środków zaskarżenia; 2) powierzenie rozpoznania sprawy w drugiej instancji – co do zasady – sądowi wyższego szczebla, a w konsekwencji nadanie środkowi zaskarżenia charakteru dewolutywnego; 3) odpowiednie ukształtowanie procedury przed sądem drugiej instancji, tak aby sąd ten mógł wszechstronnie zbadać rozpoznawaną sprawę i wydać rozstrzygnięcie merytoryczne. Ustawodawca ma pewien zakres swobody regulacyjnej przy normowaniu postępowania przed sądem drugiej instancji, jednakże w sytuacjach objętych zakresem gwarancji określonych w art. 176 ust. 1 Konstytucji ustawa nie może całkowicie zamykać dostępu do sądu drugiej instancji ani też ustanawiać nieuzasadnionych ograniczeń, które nie odpowiadałyby wymogom określonym w art. 31 ust. 3 Konstytucji” (wyrok TK z 31 marca 2009 r., sygn. SK 19/08, OTK ZU nr 3/A/ 2009, poz. 29).

Ustalając znaczenie zasady dwuinstancyjności postępowania – Trybunał Konstytucyjny zwracał także uwagę na konieczność zapewnienia sprawności procedury sądowej.

Skarga konstytucyjna została w niniejszej sprawie wniesiona na tle skargi o wznowienie postępowania. W myśl art. 405 k.p.c. do wznowienia postępowania z przyczyn nieważności oraz na podstawie przewidzianej w art. 401<sup>1</sup> tego kodeksu właściwy jest sąd, który wydał zaskarżone orzeczenie, a jeżeli zaskarżono orzeczenia sądów różnych instancji, właściwy jest sąd wyższej instancji. Do wznowienia postępowania na innej podstawie właściwy jest sąd, który ostatnio orzekał co do istoty sprawy.

Wynika stąd, że – jeżeli skarga o wznowienie postępowania dotyczy orzeczenia sądu drugiej instancji – sądem właściwym do rozpoznania tej skargi jest sąd drugiej instancji, który wydał zaskarżone orzeczenie. W takim wypadku sąd rozpoznający skargę działa jako sąd drugiej instancji (zob. wyrok TK z 31 marca 2009 r., sygn. SK 19/08, OTK ZU nr 3/A/ 2009, poz. 29).

Analogicznie, jeżeli skarga o wznowienie postępowania dotyczy orzeczenia Sądu Najwyższego, jest on sądem właściwym do rozpoznania tej skargi. W takim przypadku działa on jako organ wyznaczony do rozpoznania sprawy poza tukiem określonym przez zasadę dwuinstancyjności.

Zgodnie z utrwalonym poglądem orzecznictwa i doktryny, przypadkiem, w którym Sąd Najwyższy orzeka w postępowaniu cywilnym jako sąd drugiej instancji może być sytuacja wynikająca z art. 390 k.p.k., tj. przejęcie sprawy do rozpoznania. Obowiązywanie zasady dwuinstancyjności powiązane jest zarówno z przedmiotem postępowania, jak i ustrojowym charakterem podmiotu je prowadzącego (zob. wyrok TK z dnia 12 stycznia 2010 r., sygn. akt SK 2/09, OTK ZU 1/A/2010, poz. 1).

W kwestii zaskarżalności orzeczeń Sądu Najwyższego wielokrotnie wypowiadał się również sam Sąd Najwyższy. Przykładowo, w postanowieniu Izby Pracy, Ubezpieczeń Społecznych i Spraw Publicznych z dnia 12 czerwca 2012 r., sygn. III SO 7/12, Sąd Najwyższy sformułował następujące tezy:

„1. Orzeczenia Sądu Najwyższego nie są zaskarżalne i ta zasada odnosi się również do zaskarżenia postanowienia, którym odrzucono uprzednie

zażalenie na postanowienie Sądu Najwyższego o pozostawieniu protestu wyborczego bez dalszego biegu (...).

2. Wyłączenie zaskarżenia orzeczeń Sądu Najwyższego wynika z ustrojowego usytuowania tego sądu (art. 175 i art. 183 Konstytucji RP), który nie jest sądem powszechnym, a więc ani sądem pierwszej, ani sądem drugiej instancji.

3. Podstawą zaskarżenia nie może być art. 176 ust. 1 Konstytucji RP, gdyż zasada dwuinstancyjności postępowania dotyczy jedynie spraw przekazanych na mocy ustaw do właściwości sądów powszechnych.

4. Zakres zadań (funkcji) Sądu Najwyższego jest ściśle określony w ustawie z 23 listopada 2002 r. o Sądzie Najwyższym - art. 1 (Dz. U. Nr 240, poz. 2052 ze zm.). Przepisy tej ustawy, w szczególności dotyczące postępowania przed Sądem Najwyższym (art. 57 i następne), nie pozwalają przyjąć, iżby orzeczenie Sądu Najwyższego podlegało zaskarżeniu.”

(Identyczne tezy zawarto w postanowieniu Izby Pracy, Ubezpieczeń Społecznych i Spraw Publicznych z dnia 13 marca 2012 r., sygn. III SO 3/12, a zbliżone poglądy, sprowadzające się do braku dopuszczalności wniesienia środka odwoławczego od orzeczenia Sądu Najwyższego zaprezentowano w postanowieniach z dnia 20 stycznia 2010 r., sygn. II PZ 29/09; z dnia 7 października 2009 r., sygn. III UZ 3/09 i z dnia 19 stycznia 2009 r., sygn. II PZ 45/08).

Stanowisko powyższe zostało zaaprobowane przez doktrynę (por. *Kodeks Postępowania Cywilnego. Komentarz do art. 367 – 505*<sup>37</sup>, Tom II, pod red. K. Piaseckiego, Wydawnictwo C.H. Beck 2010 r., teza 5 do art. 394<sup>1</sup>).

Brak obowiązywania zasady dwuinstancyjności w postępowaniu przed Sądem Najwyższym, będący wynikiem ustrojowego usytuowania tego sądu i wyodrębnienia go ze struktury sądów powszechnych, uzasadnia stwierdzenie, że art. 176 ust. 1 Konstytucji nie może być wzorcem kontroli w niniejszej sprawie.

W konsekwencji, prowadzi to do przyjęcia, że przedmiotem kontroli jest art. 394<sup>1</sup> § 3 k.p.c., kwestionowany w zakresie, w jakim na skutek braku możliwości zaskarżenia postanowienia Sądu Najwyższego w przedmiocie kosztów procesu narusza zasadę sprawiedliwości proceduralnej oraz prowadzi do nierównego traktowania i dyskryminacji w stosunku do osób wnoszących skargę o wznowienie do sądów powszechnych, a wzorcami kontroli są art. 45 ust. 1 i art. 77 ust. 2 w związku z art. 32 Konstytucji.

Art. 45 ust. 1 Konstytucji statuuje szeroko rozumiane prawo do sądu. Zgodnie z nim jednostka ma możliwość zwrócenia się w każdej sytuacji (sprawie) z żądaniem określenia (ustalenia) swojego statusu prawnego, w sytuacjach nie tylko zakwestionowania lub naruszenia jej praw i wolności, lecz również w sytuacjach odczuwanych przez nią niejasności, niepewności, a zwłaszcza obawy wystąpienia takiego naruszenia. Brak wyszczególnienia sytuacji, w których jednostka mogłaby zaangażować sąd w swojej sprawie, oznacza zezwolenie na takie angażowanie w każdej sprawie, według swobodnej jej oceny. Temu uprawnieniu odpowiada naturalnie obowiązek sądu „rozpatrzenia” tej sprawy. Zaangażowanie sądu przez jednostkę poszukującą ochrony sądowej winno być względnie łatwe i proste. Dotyczy to dostępności nie tylko pierwszej, lecz również wyższych instancji sądowych (por. P. Sarnecki [w:] *Konstytucja Rzeczypospolitej Polskiej. Komentarz*, Tom III, Wydawnictwo Sejmowe, Warszawa 2003, tezy do art. 45, s. 1 – 2.)

Miejsce art. 45 w systematyce Konstytucji wskazuje na autonomiczny charakter prawa do sądu. Nie jest ono jedynie instrumentem umożliwiającym wykonywanie innych praw i wolności konstytucyjnych, lecz ma być samoistny i podlega ochronie niezależnie od naruszenia innych praw podmiotowych (por. A. Wróbel, *Glosa do trzech wyroków Trybunału Konstytucyjnego*, Przegląd Sejmowy z 2000 r., nr 1, s. 208).

Zakres przedmiotowy art. 77 ust. 2 obejmuje sytuacje, gdy zamknięta zostaje droga sądowa dla „dochodzenia naruszonych wolności i praw”. W tym

aspekcie rysuje się najwyraźniej odmienność art. 77 ust. 2 i art. 45 ust. 1. Art. 77 ust. 2 znajduje zastosowanie tylko do sytuacji, gdy dojdzie do naruszenia wolności i praw, a poza jego zakresem pozostaje kwestia ustalenia statusu prawnego jednostki i potwierdzenia swoistego przebywania pod opieką prawa (por. L. Garlicki [w:] *Konstytucja Rzeczypospolitej Polskiej. Komentarz*, Tom V, Wydawnictwo Sejmowe, Warszawa 2007, tezy do art. 77, s. 27.)

Art. 77 ust. 2 Konstytucji pełni rolę środka ochrony i gwarancji przed ingerencją w konstytucyjne prawo podmiotowe do sądu (por. wyrok z 14 czerwca 1999 r., sygn. K. 11/98, OTK ZU nr 5/1999, poz. 97). Przepis ten ma zarazem samodzielne znaczenie normatywne i nie stanowi tylko powtórzenia, które wzmacnia treść art. 45 ust. 1 Konstytucji. Odnosi się on do szczególnej sytuacji, jaką jest „zamykanie drogi sądowej” do „dochodzenia naruszonych wolności lub praw”. W tym sensie w art. 77 ust. 2 Konstytucji zagwarantowane zostało konstytucyjne prawo podmiotowe. Chodzi tu jednak o sytuację całkowitego, bezpośredniego lub pośredniego (zob. np. wyrok z 12 marca 2002 r., sygn. P. 9/01, OTK ZU nr 2/A/2002, poz. 14) pozbawienia możliwości rozpoznania sprawy przez sąd w postępowaniu sądowym.

Ze względu na ścisły związek między art. 45 ust. 1 z art. 77 ust. 2 Konstytucji oraz możliwość pośredniego zamknięcia drogi sądowej przez ustawodawcę, należy uznać, że art. 77 ust. 2 wiąże się ze wszystkimi elementami prawa do sądu. Brak możliwości złożenia zażalenia na postanowienie Sądu Najwyższego w przedmiocie zasądzenia kosztów, może być oceniany łącznie: z perspektywy zasady sprawiedliwości proceduralnej z art. 45 ust. 1 Konstytucji oraz symetrycznego wówczas zakazu pośredniego zamykania drogi sądowej (por. wyrok TK z dnia 12 stycznia 2010 r., sygn. SK 2/09, OTK ZU 1/A/2010, poz. 1).

Trybunał Konstytucyjny wielokrotnie już wypowiadał się w kwestii znaczenia prawa do sądu jako jednej z najważniejszych gwarancji praw człowieka i praworządności oraz jednego z fundamentów państwa prawnego.

Zgodnie z utrwalonym orzecznictwem Trybunału Konstytucyjnego, prawo do sądu obejmuje w szczególności: prawo dostępu do sądu, tj. prawo do uruchomienia postępowania przed sądem, prawo do odpowiedniego ukształtowania procedury sądowej, zgodnie z wymogami sprawiedliwości i jawności, prawo do wyroku sądowego, tj. prawo uzyskania wiążącego rozstrzygnięcia sprawy przez sąd w rozsądnym terminie. Wypowiadając się w kwestii znaczenia prawa do sądu w aspekcie prawa do odpowiedniego ukształtowania procedury sądowej, Trybunał Konstytucyjny przypominał, że na zasadę sprawiedliwości proceduralnej składają się w szczególności następujące wymagania: 1) możliwości bycia wysłuchanym, 2) ujawniania w sposób czytelny motywów rozstrzygnięcia, co ma zapobiegać jego dowolności i arbitralności oraz 3) zapewnienia uczestnikowi postępowania przewidywalności jego przebiegu (zob. wyroki: z 10 lipca 2000 r., sygn. SK 12/99, OTK ZU nr 5/2000, poz. 143; z 31 marca 2005 r., sygn. SK 26/02, OTK ZU 3/A/2005, poz. 29; z 16 stycznia 2006 r., sygn. SK 30/05, OTK ZU nr 1/A/2006, poz. 2; z 26 lutego 2008 r., sygn. SK 89/06, OTK ZU nr 1/A/2008, poz. 7; z 20 maja 2008 r., sygn. P 18/07, OTK ZU nr 4/A/2008, poz. 61).

Trybunał Konstytucyjny we wcześniejszym orzecznictwie wskazywał również, że „konstytucyjne prawo zaskarżania orzeczeń i decyzji wydanych w pierwszej instancji stanowi bardzo istotny czynnik urzeczywistniania tzw. sprawiedliwości proceduralnej” (wyrok TK z 16 listopada 1999 r., sygn. SK 11/99, OTK ZU nr 7/1999, poz. 158, s. 813). „Ustawy regulujące postępowanie sądowe muszą w szczególności w sposób precyzyjny normować prawa stron oraz zaskarżanie orzeczeń sądowych” (wyrok TK z 19 lutego 2003 r., sygn. P 11/02, OTK ZU nr 2/A/2003, poz. 12, s. 166; z dnia 1 lutego 2005 r., sygn. SK 62/03, OTK ZU nr 2/A/2005, poz. 11).

Zasady sprawiedliwości proceduralnej są „wartością samą w sobie”. Wynikają nie tylko z art. 45 ust. 1 Konstytucji, lecz także z art. 2 Konstytucji i dotyczą wszystkich etapów postępowania sądowego (zob. np. wyroki TK z:

1 lipca 2008 r., sygn. SK 40/07, OTK ZU nr 6/A/2008, poz. 101; 16 stycznia 2006 r., sygn. SK 30/05, OTK ZU nr 1/A/2006, poz. 2; 2 października 2006 r., sygn. SK 34/06, OTK ZU nr 9/A/2006, poz. 118).

Sprawiedliwość proceduralna nie może być jednak oceniana w kategoriach abstrakcyjnych, niezależnie od kategorii spraw, które są przedmiotem rozpoznania, konfiguracji podmiotowych, znaczenia poszczególnych kategorii praw dla ochrony interesów jednostki (zob. wyrok z 28 lipca 2004 r., sygn. P 2/04, OTK ZU nr 7/A/2004, poz. 72).

W cytowanych już wyrokach o sygn. SK 3/05 i SK10/09, a pośrednio także w wyroku o sygn. SK 21/11, Trybunał Konstytucyjny uznał, że orzekanie w przedmiocie kosztów postępowania jest „sprawą” w rozumieniu art. 45 ust. 1 Konstytucji, gdyż obejmuje rozstrzygnięcie o prawach lub obowiązkach jakiegoś podmiotu, na podstawie norm prawnych „wynikających” z przepisów prawnych.

Odnosząc się do wskazanego w skardze art. 32 ust. 1 Konstytucji, należy przypomnieć, że zgodnie z utrwaloną linią orzecniczą Trybunału Konstytucyjnego nie może on stanowić samodzielnego wzorca kontroli konstytucyjności prawa w procedurze zainicjowanej skargą konstytucyjną, a naruszenie zasady równości musi zostać powiązane z konstytucyjnym prawem podmiotowym (por. m.in. postanowienia z: 30 grudnia 2004 r., sygn. Ts 179/04, OTK ZU nr 2/B/2005, poz. 87; 23 stycznia 2002 r., sygn. SK 13/01, OTK ZU nr 1/A/2002, poz. 9; 24 października 2001 r., sygn. SK 10/01, OTK ZU nr 7/2001, poz. 225 oraz wyrok z 1 kwietnia 2008 r., sygn. SK 96/06, OTK ZU nr 3/A/2008, poz. 40).

Pomimo wskazania w *petitum* skargi art. 32 Konstytucji jako samodzielnego wzorca kontroli, Skarżąca w istocie wiąże naruszenie zasady równości z prawem do sprawiedliwie ukształtowanej procedury sądowej. Według Skarżącej, naruszenie konstytucyjnej zasady równości wobec prawa i zakazu dyskryminacji nastąpiło przez nieuzasadnione różnicowanie sytuacji prawnej osób, obciążonych kosztami procesu po raz pierwszy przez sądy

właściwe do rozpoznania skargi o wznowienie postępowania. Prawo zaskarżenia takiego rozstrzygnięcia przyznano tylko osobom, w których sprawach sądem właściwym jest sąd pierwszej lub drugiej instancji. Natomiast prawa tego pozbawiono osoby, których skargę o wznowienie postępowanie rozpoznaje Sąd Najwyższy.

Zarzut naruszenia zasady równości powiązany został z treścią gwarancji wynikających z art. 45 ust. 1 i art. 77 ust. 2 Konstytucji. Art. 32 Konstytucji stanowi przepis „związkowy” istotny z perspektywy rekonstrukcji normy stanowiącej wzorzec kontroli.

Wśród przedstawicieli nauki prawa konstytucyjnego dominuje pogląd, że równość stanowi jeden z podstawowych elementów systemu wartości, który wynika zarówno z całokształtu unormowania konstytucyjnego, jak i z całokształtu postanowień zawartych w rozdziale II. Uznanie równości za zasadę porządku konstytucyjnego oznacza, że przypisać jej należy walor obiektywny, znajdować ona więc powinna urzeczywistnienie nie tylko na tle, czy w związku z realizacją poszczególnych wolności i praw jednostki, ale też samoistnie dla wyznaczenia ogólniejszego kontekstu funkcjonowania jednostki w społeczeństwie i sposobu zorganizowania tego społeczeństwa. Wynika z tego pozytywny obowiązek ustawodawcy zwykłego (a także wszystkich innych władz i podmiotów stosujących Konstytucję) do podejmowania działań (uregulowań, orzeczeń, przedsięwzięć) mających na celu możliwie najszerszą realizację zasady równości. Zakaz dyskryminacji stanowi podstawową konsekwencję zasady równości, bo oznacza zakaz wprowadzania różnicowań o nieuzasadnionym, więc arbitralnym charakterze. Uniwersalność zakazu dyskryminacji należy też rozumieć w ten sposób, że obejmuje on zakaz wprowadzania zarówno unormowań pogarszających sytuację określonych podmiotów (dyskryminacja *sensu stricte*), jak i unormowań polepszających sytuację określonej grupy podmiotów (uprzywilejowanie) (por. Leszek Garlicki



[w:] *Konstytucja Rzeczypospolitej Polskiej. Komentarz*, Tom III, Wydawnictwo Sejmowe, Warszawa 2003, tezy do art. 32, s. 11, 17).

Przed dalszą analizą celowe jest krótkie przypomnienie pojęcia równości, które zostało wypracowane w orzecznictwie Trybunału Konstytucyjnego (zob. np. wyroki z: 6 maja 1998 r., sygn. K. 37/97, OTK ZU nr 3/1998, poz. 33; 21 września 1999 r., sygn. K. 6/98, OTK ZU nr 6/1999, poz. 117; 18 grudnia 2000, sygn. K. 10/00, OTK ZU nr 8/2000 r., poz. 298, 21 maja 2002, sygn. K. 30/01, OTK ZU nr 3/A/2002, poz. 32; 1 grudnia 2008 r., sygn. P 54/07, OTK ZU nr 10/A/2008, poz. 171; 7 kwietnia 2009 r., sygn. P 7/08, OTK ZU nr 4/A/2009, poz. 46; 25 maja 2009, sygn. SK 54/08, OTK ZU nr 5/A/2009, poz. 69).

Zasada równości polega na tym, że wszystkie podmioty prawa (adresaci norm prawnych) charakteryzujące się daną cechą istotną (cechą relewantną) mają być traktowani równo, co oznacza zarówno zakaz dyskryminowania, jak i faworyzowania takich osób (zob. np. orzeczenie z 9 marca 1988 r., sygn. U. 7/87, OTK w latach 1986-1995, tom I, poz. 1). Trybunał Konstytucyjny stoi na stanowisku, że «najpierw należy ustalić, czy istnieje wspólna cecha relewantna pomiędzy porównywanymi sytuacjami, a więc czy zachodzi „podobieństwo” tych sytuacji, stanowiące przesłankę zastosowania zasady równości. Dopiero stwierdzenie, że sytuacje „podobne” zostały przez prawo potraktowane odmiennie, wskazuje na możliwość naruszenia zasady równości. Nie zawsze jednak odmienność potraktowania sytuacji podobnych jest konstytucyjnie niedopuszczalna, bo mogą zachodzić wypadki, gdy odmienność tego potraktowania będzie usprawiedliwiona. Argumenty uzasadniające odstępstwa od nakazu równego traktowania podmiotów podobnych muszą: 1) uwzględniać zasadę relewancji, czyli pozostawać w bezpośrednim związku z celem i zasadniczą treścią przepisów, w których zawarta jest kontrolowana norma oraz służyć realizacji tego celu i treści; wprowadzane różnicowania muszą być racjonalnie uzasadnione; 2) uwzględniać zasadę proporcjonalności, czyli waga interesu, któremu ma służyć różnicowanie sytuacji adresatów normy,

musi pozostawać w odpowiedniej proporcji do wagi interesów, które zostaną naruszone w wyniku nierównego potraktowania podmiotów podobnych; 3) pozostawać w związku z innymi wartościami, zasadami czy normami konstytucyjnymi, uzasadniającymi odmienne potraktowanie podmiotów podobnych» (wyrok z dnia 24 lutego 2009 r., sygn. SK 34/07, OTK ZU nr 2/A/2009, poz. 10).

Ocena każdej regulacji prawnej z punktu widzenia zasady równości musi być poprzedzona dokładnym zbadaniem sytuacji prawnej podmiotów i przeprowadzeniem analizy zarówno jeśli chodzi o ich cechy wspólne, jak i cechy różniące (zob. wyrok z 21 października 2008 r., sygn. SK 51/04, OTK ZU nr 8/A/2008, poz. 140 i powołane tam orzecznictwo).

Z okoliczności niniejszej sprawy wynika, że chodzi tu o podobieństwo między sytuacją prawną podmiotu wnoszącego zażalenie na postanowienie o kosztach postępowania, gdy zaskarżono orzeczenie sądu pierwszej lub drugiej instancji a sytuacją prawną podmiotu wnoszącego zażalenie na postanowienie o kosztach postępowania, gdy zaskarżono orzeczenie Sądu Najwyższego. W obu wypadkach wnoszący zażalenia są podmiotami postępowania cywilnego i odwołują się od orzeczeń sądów rozpoznających skargi o wznowienie postępowania. W ramach postępowań mających taki sam cel, tj. wznowienie prawomocnie zakończonej sprawy, odmiennie zostały uregulowane kwestie możliwości złożenia zażalenia na postanowienia o kosztach.

W świetle powyższego, należy przyjąć, że porównywane podmioty charakteryzuje cecha relewantna. Są one podmiotami postępowania wznowieniowego składającymi zażalenie w incydentalnej kwestii. Oznaczałoby to, że – co do zasady – nie należy traktować ich odmiennie.

Ustawodawca zróżnicował jednak sytuację prawną tych podmiotów w ten sposób, że przewidział inny model zaskarżenia zażaleniem postanowienia o kosztach w zależności od tego czy skargę o wznowienie rozpoznaje sąd powszechny, czy Sąd Najwyższy. W pierwszym wypadku do zażalenia

zastosowanie znajdzie art. 394 § 1 lub 394<sup>2</sup> § 1 k.p.c. Natomiast w drugim wypadku zażalenie nie przysługuje.

Różne traktowanie, jak wcześniej wspomniano, nie musi oznaczać automatycznie naruszenia zasady równości. Możliwe jest wszakże zróżnicowanie pod warunkiem, że: a) nie nosi ono cech arbitralności i pozostaje w racjonalnym związku z celem regulacji, b) odpowiada zasadzie proporcjonalności, c) służy ochronie oznaczonych wartości konstytucyjnych.

Odnosząc się do pierwszego kryterium dopuszczalności zróżnicowania, należy zauważyć, że zróżnicowanie w zakresie zasad zaskarżania wynika z odmienności pozycji ustrojowej sądów powszechnych i Sądu Najwyższego.

Z art. 183 Konstytucji wynika, że Sąd Najwyższy sprawuje nadzór na działalnością sądów powszechnych i wojskowych w zakresie orzekania. W art. 1 ustawy z dnia 23 listopada 2002 r. o Sądzie Najwyższym (Dz. U. Nr 240, poz. 2052 ze zm.) przyjęte zostało szerokie rozumienie określenia sprawowanie wymiaru sprawiedliwości. W myśl bowiem tego przepisu, Sąd Najwyższy powołany jest między innymi do sprawowania wymiaru sprawiedliwości przez: 1) zapewnienie w ramach nadzoru zgodności z prawem oraz jednolitości orzecznictwa sądów powszechnych i wojskowych przez rozpoznawanie kasacji oraz innych środków odwoławczych, 2) podejmowanie uchwał rozstrzygających zagadnienia prawne oraz 3) rozstrzyganie innych spraw określonych w ustawach. Od Sądu Najwyższego oczekuje się, że w związku z rozstrzyganymi sprawami przedstawi on właściwe rozumienie prawa i przez swoją wykładnię będzie wpływał na jednolite stosowanie prawa przez sądy niższych instancji, a pośrednio także i na praktykę pozasadową. Nadzór judykacyjny Sądu Najwyższego powinien się mieścić w formule demokratycznego państwa prawnego i uwzględniać jego cele. Jednym z zasadniczych celów i wartości tego państwa jest zapewnienie bezpieczeństwa prawnego i pewności prawa, zwłaszcza w jego stosowaniu. Warunkiem takiego stanu rzeczy jest jednolitość stosowania prawa przez sądy.

Zakres, a do pewnego stopnia także i cel nadzoru judykacyjnego sprawowanego przez Sąd Najwyższy, wyznaczone są głównie przez sposób ukształtowania środków odwoławczych kierowanych do tego Sądu, w tym zwłaszcza skargi kasacyjnej. W ostatnich latach regulacje prawne dotyczące tej skargi ulegały poważnym zmianom, co pozostawało w ścisłym związku z wizją roli Sądu Najwyższego jako organu wymiaru sprawiedliwości. Świadczy to jednoznacznie o tym, że w ramach ogólnych regulacji Konstytucji i ustawy o Sądzie Najwyższym, w następstwie zmian o charakterze – w istocie – proceduralnym, w zasadniczy sposób zmieniać się może rzeczywista rola Sądu Najwyższego i praktyka jego funkcjonowania.

Zmiany w przepisach normujących skargę kasacyjną świadczą o wyraźnym przesunięciu się celów i funkcji Sądu Najwyższego. Sąd ten w mniejszym stopniu, niż poprzednio, spełnia rolę typowego organu nadzoru judykacyjnego, natomiast na pierwszy plan wybija się jego zadanie jako organu dbającego o prawidłową wykładnię prawa w orzecznictwie sądowym oraz o jednolitość tego orzecznictwa. Uważa się, że sprawy, które trafiają do Sądu Najwyższego w trybie skargi kasacyjnej, powinny mieć charakter precedensowy i doniosły dla wymiaru sprawiedliwości. Orzeczenie Sądu Najwyższego rozstrzygającego konkretny spór powinno mieć szersze znaczenie i szerszy rezonans niż tylko ten, który łączy się ze stronami konkretnego postępowania i ich interesami.

W działalności tego Sądu najważniejsze jest dokonywanie wykładni prawa i ujednoczenie orzecznictwa sądowego, nie zaś wąsko pojęte sprawowanie wymiaru sprawiedliwości. W tym aspekcie sprawowanie nadzoru judykacyjnego i wymierzanie sprawiedliwości jest funkcjonalnie podporządkowane głównym zadaniom Sądu Najwyższego, które lokują się w sferze wykładni prawa i ujednoczania orzecznictwa.

Bez ujednoczającego nadzoru Sądu Najwyższego nad orzecznictwem sądów niższych instancji trudno przyjąć, że spełnione są wymagania wynikające

z art. 183 ust. 1 Konstytucji oraz art. 1 ustawy o Sądzie Najwyższym, a także klauzuli demokratycznego państwa prawnego (por. W. Sanetra, *O roli Sądu Najwyższego w zapewnieniu zgodności z prawem oraz jednolitości orzecznictwa sądowego*, Przegląd Sądowy nr 9 z 2006 r., s. 6, 14 – 19).

Nadmierne rozbudowywanie zakresu środków odwoławczych rozpoznawanych przez Sąd Najwyższy, w tym o zażalenia na postanowienia wydawane przez ten Sąd, może w praktyce prowadzić do ograniczenia roli Sądu Najwyższego w wyjaśnianiu najważniejszych i najtrudniejszych zagadnień interpretacyjnych. Z uwagi na konstytucyjnie określoną rolę tego Sądu sytuacja taka byłaby nieprawidłowa.

Postępowanie przed Sądem Najwyższym w sprawach cywilnych ma względnie autonomiczny charakter. Pomijając wyjątki, ma ono charakter ściśle kontrolny. Polega na badaniu legalności prawomocnych orzeczeń sądów drugiej instancji (por. J. Gudowski [w:] *Kodeks Postępowania Cywilnego, Część pierwsza*, Tom I, Wyd. Lexis Nexis, Warszawa 2009, Przepisy ogólne, s. 29 – 30).

Cel i przedmiot postępowania przed Sądem Najwyższym jest inny niż przedmiot i cel postępowania przed sądem powszechnym. Sąd Najwyższy, będący w ujęciu konstytucyjnym sądem szczególnym (art. 175 Konstytucji), sprawującym nadzór nad działalnością sądów powszechnych w zakresie orzekania (art. 183 ust. 1 Konstytucji), nie rozstrzyga sprawy ani nie osądza osób oraz zgłaszanych przez nie roszczeń, lecz - w zakresie określonym przez skarżącego - wyłącznie kontroluje legalność zaskarżonego orzeczenia. Tej oceny nie zmienia oczywiście art. 398<sup>16</sup> KPC, umożliwiając Sądowi Najwyższemu w określonych okolicznościach wydanie orzeczenia co do istoty sprawy, który jest przepisem wyjątkowym, podyktowanym tradycją oraz względami ekonomii procesowej (por. uzasadnienie uchwały 7 sędziów Sądu Najwyższego z dnia 5 czerwca 2008 r., sygn. III CZP 142/07, Monitor Prawniczy nr 13 z 2008 r., s. 676).

Zasadą obowiązującą na gruncie kodeksu postępowania cywilnego jest zaskarżalność orzeczeń wydanych przez sąd pierwszej instancji. Wyjątek od tej reguły ustanowiono w art. 394<sup>1</sup> § 1 § 1<sup>1</sup> i 2, w którym określono katalog postanowień sądu drugiej instancji zaskarżalnych zażaleniem do Sądu Najwyższego. Wprowadzenie powyższego rozwiązania do procedury cywilnej nie uzasadnia dalszego rozbudowywania środków odwoławczych o możliwość – postulowaną przez Skarżącą – zaskarżania postanowienia o kosztach postępowania, o których po raz pierwszy rozstrzygnął Sąd Najwyższy.

Z powyższego wynika, że zróżnicowanie w zakresie zasad zaskarżania zażaleniem postanowień w przedmiocie kosztów pozbawione jest cech arbitralności, gdyż stanowi konsekwencję przyjętej reguły zaskarżalności postanowień wydawanych przez sądy pierwszej i drugiej instancji, powiązanej z odmienną pozycją ustrojową Sądu Najwyższego.

Odnosząc się do drugiego kryterium dopuszczalności zróżnicowania, konieczne jest ustalenie, czy zaskarżony przepis jest regulacją proporcjonalną. Innymi słowy, należy rozważyć, czy wyłączenie możliwości rozpoznania zażalenia przez Sąd Najwyższy w oznaczonym w sentencji skargi zakresie jest niezbędne oraz nie stanowi nadmiernego obciążenia z uwagi na normy, z którymi może pozostawać w kolizji.

Ukształtowane w kodeksie postępowania cywilnego postępowanie odwoławcze jest – w zasadzie – dwuinstancyjne. Nie przewidziano w nim możliwości wniesienia odwołania od orzeczeń wydawanych przez Sąd Najwyższy. Mechanizm należy rozważyć w świetle poglądu przyjętego w orzecznictwie Trybunału Konstytucyjnego, zgodnie z którym „konstytucyjna kwalifikacja konkretnych środków zaskarżenia pozostawionych przez prawodawcę do dyspozycji strony, uwzględniać musi całokształt unormowań determinujących przebieg danego postępowania. W szczególności konieczne jest zarówno odniesienie do rodzaju sprawy rozstrzyganej w danym postępowaniu, struktury i charakteru organów podejmujących rozstrzygnięcie,

jak i wreszcie konsekwencji oddziaływania innych zasad i norm konstytucyjnych, w szczególności zaś konstytucyjnej zasady prawa do sądu” (wyrok z 16 listopada 1999 r., sygn. SK 11/99, OTK ZU nr 7/1999, poz. 158).

Bezsporne jest, że zażalenie wnoszone na podstawie art. 394<sup>1</sup> k.p.c. jest środkiem odwoławczym (art. 363 § 1 k.p.c.). Jednakże w przeciwieństwie do art. 394 k.p.c., który umożliwia zainicjowanie postępowania przed sądem drugiej instancji, sens art. 394<sup>1</sup> k.p.c. wyraża się w zapewnieniu dostępu do Sądu Najwyższego w sytuacjach, w których stronom lub uczestnikom postępowania nie przysługuje (na zasadach ogólnych) środek odwoławczy od procesowych orzeczeń kończących postępowanie w sprawie.

Z zastosowania językowych i systemowych reguł wykładni wynika, że postępowanie zażaleniowe uregulowane w zaskarżonym przepisie ma charakter szczególny.

Skarga o wznowienie postępowania, z perspektywy konstytucyjnej, jest szczególnym środkiem, który można zaliczyć do instrumentów reparacyjnych. Środek ten przysługuje jedynie w wyjątkowych wypadkach, które zostały uznane przez ustawodawcę za naruszające zasady praworządności i sprawiedliwości w stopniu wystarczającym do przełamania zasady prawomocności orzeczeń sądowych. W toku takiego postępowania wydane zostało postanowienie o kosztach kwestionowane przez Skarżącą.

Od postanowienia Sądu Najwyższego odrzucającego skargę o wznowienie postępowania nie przysługuje żaden środek odwoławczy. Dopuszczenie zażalenia na wydane w toku tego postępowania postanowienie o kosztach burzyłoby spójność ukształtowanej procedury odwoławczej. Ponadto w wyniku rozpoznania takiego zażalenia zostałyby wydane kolejne „materialnie pierwsze” orzeczenie o kosztach postępowania zażaleniowego. Konsekwencja nakazywałaby wówczas dopuścić możliwość zaskarżenia także takiego rozstrzygnięcia, jako zawsze obarczonego ryzykiem błędu. Jednakże rozpoznawanie każdego kolejnego środka odwoławczego będzie się wiązało z

wygenerowaniem dalszych kosztów postępowania, o których za każdym razem sąd kolejnej instancji będzie orzekał. Oczywiście jest zatem, że pełna realizacja powyższego założenia, jako nierealna, nigdy nie będzie możliwa (por. T. Zembrzuski, *Zaskarżanie orzeczeń incydentalnych ...*, s. 28).

Wieloinstancyjność, łącząca się ściśle z prawem do zaskarżania, prowadzi również do przedłużania czasu trwania postępowania, a zatem do zjawiska szkodliwego (por. A. Zieliński, *Konstytucyjny standard instancyjności postępowania sądowego*, Państwo i Prawo 11/2005, s. 4).

W powyższej kwestii wypowiedział się także Trybunał Konstytucyjny stwierdzając, że „[g]ranice prawa do wynagrodzenia szkody wyrządzonej przez niezgodne z prawem działanie organu władzy publicznej wyznacza skończona liczba instancji oceniających zgodność z prawem działań organów władzy publicznej. W pewnym momencie musi zapaść rozstrzygnięcie, które nie podlega kontroli innych organów i z którym wiąże się domniemanie zgodności z prawem, niepodlegające obaleniu w dalszym postępowaniu. Wątpliwości mogą natomiast dotyczyć liczby i rodzaju instancji, w których dana sprawa jest rozstrzygana, albo – inaczej mówiąc – etapu procedury, po którym ustawodawca wyłącza możliwość kwestionowania domniemania zgodności orzeczenia sądowego z prawem. Mnożenie instancji i środków prawnych nie jest najskuteczniejszym sposobem zapewniającym przestrzeganie prawa przez organy władzy publicznej” (wyrok z 1 kwietnia 2008 r., sygn. SK 77/06, OTK ZU nr 3/A/2008, poz. 39).

Wyłączenie możliwości zaskarżenia postanowienia o kosztach postępowania, w zakresie określonym skargą konstytucyjną, uzasadnione jest potrzebą zachowania spójności przyjętej w kodeksie postępowania cywilnego struktury środków odwoławczych powiązanej z dwuinstancyjną architekturą sądownictwa powszechnego i odmienną ustrojowo pozycją Sądu Najwyższego. Rozwiązanie to jest zgodne z konstytucyjnie chronionymi wartościami, zarówno



z punktu widzenia ochrony ważnych interesów stron, jak i sprawnego działania wymiaru sprawiedliwości.

Odnosząc się do trzeciego kryterium oceny dopuszczalności zróżnicowania, należy rozważyć, czy wyłączenie możliwości zaskarżenia postanowienia Sądu Najwyższego o kosztach postępowania w sprawie zainicjowanej skargą o wznowienie jest niezbędne do ochrony konstytucyjnych wartości.

Zgodnie z utrwalonym w judykaturze i doktrynie stanowiskiem, orzeczenia sądu wyższej instancji są co do zasady niezaskarżalne zwyczajnym środkiem odwoławczym (zob. np. postanowienia SN z: 2 grudnia 1965 r., sygn. akt II CZ 100/65, OSNC nr 5/1966, poz. 87 oraz z 8 maja 1981 r., sygn. akt I PZ 17/81, Lex nr 8323; zob. też T. Ereciński, [w:] *Komentarz do kodeksu postępowania cywilnego. Postępowanie rozpoznawcze*. Tom 2, red. T. Ereciński, Warszawa 2009, s. 97). W tym zakresie aktualne pozostaje stanowisko Sądu Najwyższego, który stwierdził, że w polskiej procedurze cywilnej „obowiązuje zasada, że niedopuszczalne jest zaskarżenie zwyczajnym środkiem odwoławczym, a takim jest zażalenie, orzeczenia sądu wyższej instancji” (postanowienie SN z 20 czerwca 1972 r., sygn. akt II CZ 110/72, publ. Legalis).

W orzecznictwie Trybunału Konstytucyjnego przyjmuje się, że „[z]asada stabilności prawomocnych orzeczeń sądowych jest ważnym elementem prawa do sądu i ma istotne znaczenie z punktu widzenia realizacji konstytucyjnych zasad bezpieczeństwa prawnego i pewności prawa. Z tych względów podstawowe znaczenie ma takie ukształtowanie postępowania sądowego, aby zapadło w nim wiążące rozstrzygnięcie zgodne z prawem i nie zachodziła konieczność wzruszania prawomocnego orzeczenia.” (cytowany wyrok z 1 kwietnia 2008 r., sygn. SK 77/06).

Kwestionowane przez Skarżącą wyłączenie zaskarżalności postanowień Sądu Najwyższego służy stabilności obrotu prawnego przez ochronę prawomocności orzeczeń sądowych i stanowi tamę dla niekończących się

odwołań. Rozwiązanie to ma również na celu zabezpieczenie prawidłowego wykonywania funkcji Sądu Najwyższego, który w świetle art. 183 ust. 1 Konstytucji oraz innych szczegółowych rozwiązań (zob. art. 101, art. 125 ust. 4, art. 129 ust. 1 Konstytucji) pełni doniosłą rolę ustrojową zarówno w sferze judykacyjnej, jak i instytucjonalnej (por. wyrok o sygn. SK 2/09).

Tym samym wprowadzone zróżnicowania sytuacji podmiotów wnoszących zażalenie od postanowień w przedmiocie kosztów postępowania wydanych przez sądy powszechne i Sąd Najwyższy, odpowiadają zasadzie proporcjonalności, są racjonalnie uzasadnione oraz służą ochronie stabilności obrotu i zasadzie prawomocności orzeczeń.

W konsekwencji, należy stwierdzić, że kwestionowana regulacja w zakresie, w jakim nie przewiduje zaskarżenia postanowienia Sądu Najwyższego co do kosztów procesu, jest zgodna z 45 ust. 1 w związku z art. 77 ust. 2 i art. 32 ust. 1 Konstytucji.

Z tych względów, wnoszę jak na wstępie.

z upoważnienia  
Prokuratora Generalnego  
*Robert Hernand*  
Zastępca Prokuratora Generalnego